





# P. Forster walczy z Pomorzem

## Podwójne oblicze gdańskich narodowych socjalistów

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę polskiej opinii publicznej na niepokojący fakt istnienia w Gdańsku dwóch władz o podobnym zakresie działania, popychających jednak politykę Gdańska w różnych kierunkach i wywołujących wobec tego dla tej polityki w szerokich kołach nieufność. Prasa gdańska i czynnik narodowe socjalistyczne w szeregu enuncjacji polemizowały z naszym twierdzeniem, zapewniając, że polityka W. Miasta jest identyczną z polityką partii narodowo - socjalistycznej i że jedynym celem obydwóch miarodajnych czynników gdańskich jest unormowanie współzycia z Polską oraz zapewnienie niemieckiej ludności Gdańska możności swobodnego rozwoju narodowego. Mimo tych uspokajających zapewnień musimy nieustannie podtrzymać nasze twierdzenie pierwotne iż z Gdańska prowadzona jest przez czynnik nieodpowiedzialne akcja, niedająca się pogodzić z polityką oficjalną W. Miasta i mogącą wpłynąć ujemnie na dalszy rozwój polsko - gdańskich stosunków.

### PODZIAŁ SIŁ.

Zanim przejdziemy do scharakteryzowania tej akcji, pragniemy w kilku słowach omówić jej podłoże ideowe. Otóż doktryna narodowo - socjalistyczna rozróżnia t. zw. „Staatsdeutsche”, a więc Niemców, posiadających obywatelstwo niemieckie od „Volksdeutsche” — Niemców w pojęciu narodowym. Pojęciem zbiorowym dla Staatsdeutsche jest trzecia Rzeczka, dla Volksdeutsche partia narodowo - socjalistyczna. Najwyższą władzą obydwóch zbiorowisk jest Adolf Hitler, łączący w swym osobie funkcje kanclerza Rzeszy i wodza partii. W odniesieniu do Gdańska zostały jednak te funkcje kierownicze rozdzielone między dwie jednostki: władzą zwierzchnią „Niemców państwowych” gdańskich, a więc zamieszkałych na terenie W. Miasta Niemców o obywatelstwie gdańskim jest Senat z dr. Rauschnigiem na czele, władzą zaś zwierzchnią ogółu na gdańskiejsiej ziemi mieszkających członków narodu niemieckiego jest kierownik okręgowy partii, p. Forster. Zasięg władzy tego ostatniego nie ogranicza się zresztą do ziem gdańskich, gdyż podlegają mu w myśl zarządzeń berlińskiej centrali partii również i mieszkający na terenie Pomorza Volksdeutsche, a więc Niemcy o obywatelstwie polskim, będący członkami lub stronnikami niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej.

Zadaniem dr. Rauschninga jest skoordynowanie potrzeb narodowych kulturalnych i gospodarczych ludności W. Miasta z prawami Polski w Gdańsku na podłożu istniejących przepisów traktatowych. Zadaniem p. Forstera jest krzewienie idei narodowo - socjalistycznej wśród Niemców, żyjących na terenie gdańskim, oraz zdobywanie dla tej idei nowych obszarów na ziemiach polskich. Ponieważ jednak p. Forsterowi nie wolno jest ze względów międzynarodowych prowadzić swą akcję na terenie polskim w sposób jawny, legalny, więc chwytą się on środków nielegalnych, które jak to już zaznaczyliśmy, mogą w swym efekcie dokonane już przez rząd polski i przez Senat gdański prace nad wzajemnym porozumieniem neutralizować.

### METODY POLITYKI PRZEKUPSTWA.

Jakimi środkami p. Forster się posługuje, to ilustrują fakty następujące: Dostawa masła i nabiału do Gdańska odbywała się dawniej w formie wolnej konkurencji, to zn., że dopuszczonym do dostawy był każdy producent i kupiec z Polski i że jedynym kryterjum, rozstrzygającym przy przyznawaniu dostawy przez odbiorców gdańskich, była dobroć i taniść danego produktu. Obecnie, jak to już donosiliśmy, została dostawa masła i nabiału z Polski skoncentrowana w „Danziger Milchversorgungsverband”, stojącym pod rozkazami dr. Langa, funkcjonariusza partii narodowo - socjalistycznej, a więc podwładnego p. Forstera. Danziger Milchversorgungsverband kupuje masło, oraz szereg innych artykułów nabiałowych również w Polsce, ponieważ rolnictwo gdańskie nie jest w stanie wytworzyć wystarczające na potrzeby gdańskie ilości tych produktów. Podczas gdy jednak dawniej każdy sprzedawca z Polski bez względu na swą narodowość otrzymy-

wał w Gdańsku za swe produkty cenę odpowiadającą koniunkturze na rynku, to dzisiaj istnieje ogromnie zróżniczkowana taryfa cen, przyczem stosowanie tej lub innej stawki zależy od narodowości, oraz od stosunku danego kupca do partii narodowo - socjalistycznej. A więc kupiec, względnie producent polski z Pomorza otrzymuje najniższą obowiązującą w Polsce cenę rynkową, Niemiec z Pomorza o nieokreślonym nastawieniu partyjnym cenę o mniej więcej 30 proc. wyższą, narodowo - socjalista z Pomorza zaś cenę, odpowiadającą obecnemu poziomowi cen tych artykułów w Gdańsku. Przynależność do partii narodowo - socjalistycznej staje się w tych warunkach dla Niemca pomorskiego interesem bardzo korzystnym, szczególnie, jeżeli się zważy, że kilo masła w Warszawie w handlu detalicznym kosztuje 2,80 zł. a w Gdańsku 2,60 guld., a więc mniej więcej 4,70 zł. czyli o zgorą 80 proc. więcej. Różnica ceny temsamem i koszta propagandy naro-

dowo - socjalistycznej na Pomorzu pokrywa w tym wypadku konsument gdański, zmuszony do kupowania nabiału po cenie niewspółmiernie wysokiej.

### Premie na świnię

Podobnie przedstawia się rzecz w sprawie dostaw świni do gdańskich bekoniarni. Wszystkie bekoniarnie, na polskim obszarze celnym pracujące, płacą chłopom za spędzanie do przeróbki świni cenę jednakoową, mniej więcej 40 zł. za sztukę. Chłopotom niemieckim z Pomorza, dostawiającym świnię do bekoniarni pp. Möllera, Pfeifera i Carstensa w Gdańsku, wypłaca jednak bank Raiffeisena w Gdańsku, za każdą sztukę po guld. 50,— czyli zł. 86,— jeżeli dany chłop wyrazi swą gotowość przystąpienia do partii narodowo - socjalistycznej. Środki na te premie bierze bank Raiffeisena z funduszów specjalnych, otrzymywanych od partii narodowo - socjalistycznej na cele propagandowe.

## Akcję p. Forstera należy zlikwidować

Jak więc widzimy, rozwija GDANSKA PARTIA NARODOWO - SOCJALISTYCZNA intensywną AGITACJĘ WŚRÓD NIEMCÓW POMORSKICH celem pozyskania ich do swych szeregów. Zyski materialne, jakie stronnicy hitlerysty na Pomorzu w tych warunkach mogą ze swych „ideowych przekonań” ciągnąć, mogą niejednego polskiego chłopca z Pomorza, znajdującego się w ciężkich warunkach materialnych, a niezbyt pod względem narodowym utwierdzonego, do akcesu do narodowych socjalistów skłonić. Jakże w tej możliwości tkwią

niebezpieczeństwa nie potrzebujemy tu bliżej omawiać.

Akcja p. Forstera jest, jak to zaznaczyliśmy powyżej, nielegalna. Jej rozwój zagroża poważnie dobrym stosunkom, stworzonym w wyniku długich, żmudnych pertraktacji między Senatem W. M. i Rządem Rzeczypospolitej. Wzywamy przeto Senat W. Miasta, by tą akcją p. Forstera w sposób ZDECYDOWANY ZLIKWIDOWAŁ a władze Rzeczypospolitej, by w energicznej, dobrze przemyślanej akcji jej skutki na ziemiach polskich energicznie tępiły.

## Kiedy odbędzie się „Święto Morza”?

### Przed ustaleniem terminu obchodu

Wobec wiadomości, jakie się ukazały w prasie o rzekomem ustaleniu dwu terminów tegorocznego „Święta Morza”, władze naczelne Ligi Morskiej i Kolonjalnej wyjaśniają, że wiadomości te są co najmniej przedwczesne, gdyż sprawa terminu „Święta Morza” nie została dotąd w żadnym sensie przesądzona.

W połowie lutego r. b. odbędzie się ze-

branie likwidacyjne głównego komitetu wykonawczego „Święta Morza” z r. 1933. Na zebraniu tem podane zostaną do publicznej wiadomości sprawozdanie i wyniki finansowe zeszłorocznego „Święta Morza”, a jednocześnie zakomunikowany będzie termin obchodu święta tegorocznego, którego program rozważany jest obecnie przez władze naczelne Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

## Coś się psuje we wzajemnej adoracji włosko-niemieckiej

Włoski podsekretarz stanu Lojaco wygłosił w Pawji odczyt p. t. „Ilość a potęgą”, omawiając problemat demograficzny w Europie. Szczególniej ciekawe były uwagi na temat stosunków w Niemczech, a zwłaszcza uwagi na temat sterylizacji. Mówca na piętnował tę metodę mówiąc: „Nie to prawo, nie dyskusja na temat czystości rasy i nie rozmaici Woronowie zdołają ocalić naród. Jedynie prawo moralne katolicyzmu i doktryna faszystowska mogą osiągnąć ten cel, gdyż faszystyzm opiera swe tendencje na poszanowaniu nauki Religii Katolickiej, ustanawiającej sakrament małżeństwa jako węzeł nierozwiązalny”. Mówca kilkakrotnie

w ostrych słowach krytykował metody postępowania stosowane w Niemczech.

Niemniej krytycznie do przyjaciół niemieckich ustosunkował się uczony włoski profesor Bachi, który w liście zamieszczonym w „La Tribuna” przypomina, że podczas wojny zginęło 12.000 Żydów niemieckich, a 55.000 odznaczonych za waleczność. Bachi wylicza procentowo udział Żydów w wolnych zawodach, stwierdzając że zdziwieniem, że jedyną bronią, chroniącą przyszłość synów 60 milionowej „rasy nordyckiej” przed konkurencją synów 600.000 „rasy niższej” — są brutalny bojkot i numerus clausus. Dziennik zamieszcza list



## „Bohater” nowego skandalu

Jerzy Alexandre, dyrektor banku, został — jak już pisaliśmy — zaarrestowany. W kasie „brak” przeszło 200 milionów franków. Jerzy Alexandre rozpoczął swą karierę podczas wiel-



kiej wojny, kradnąc pieniądze francuskiego Czerwonego Krzyża.

Z nagromadzonych w ten sposób kapitałów założył kilkanaście banków i Spółek Akcyjnych, w których wysokie godności powierzył wybitnym francuskim politykom i finansistom.

„Intransigent” donosi, że w aferę „Drugiego” Alexandre zaplątanych jest 3 posłów, 14 prezydentów trybunałów, 12 komisarzy policji, 50 wysokich urzędników sądowych i 18 prefektów.

Ładna historia!

Na ilustracji Alexandre, wychodzący od dzieła śledczego.

## Kolarska wyprawa harcerzy do państw słowiańskich

Związek Harcerstwa Polskiego czyni obecnie przygotowania do wyprawy kolarskiej harcerzy polskich zagranicę. Wyprawa ta obejmie trzy grupy harcerzy po 30 osób, które wyruszą w lipcu r. b. do Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Wyprawa ma na celu propagandę zlotu skautów słowiańskich, który odbyć ma się w Polsce w roku 1935.

## Najcięższa ofiara Jednolity strój Niemek

Kierownik urzędu organizacyjnego niemieckiego Frontu Pracy wydał zarządzenie, wprowadzające jednolity strój dla kobiet, zatrudnionych w podległych mu urzędach a obowiązujący i poza służbą. Strój ten jest jednolity zarówno dla urzędniczek, jak i dla robotnic i składa się z kurтки z granatowego welwetu, ciemnej spódnicy i jasnej bluzki sportowej.

# Weszliśmy na drogę pewnej poprawy

## Posuwamy się naprzód bardzo ostrożnie

P. minister Zarzycki, odpowiadając w sejmowej komisji budżetowej na zarzuty zbyt dużego optymizmu w ocenie położenia gospodarczego Polski — oświadczył:

Gdy przeczyta się uważnie moje przemówienie, to można się przekonać, że zawierało ono jedynie rejestrację tego, co się w Polsce dzieje i obiektywna statystyka potwierdza to spostrzeżenie. Czyż wobec tego mam mówić, że tak nie jest — zapyta p. minister. I ja i każdy Polak powinniśmy cieszyć z pomysłniejszych objawów. Zarzucano mi tu przesadny optymizm. Wyraźnie podkreślałem konieczność daleko posuniętej ostrożności w ocenie, ale nie potrzeba

siać defetyzmu. Trzeba mieć wiarę w siebie. Tam, gdzie widzę poprawę, nie mogę przecież twierdzić, że jej nie ma. Są symptomy, że weszliśmy na drogę pewnej poprawy, a choć nie mam ambicji być prorokiem, to jednak wiele przemawia za tem, że żadne gwałtowniejsze załamanie nie powinno nastąpić. Nie oddaję się złudzeniu: posuwamy się naprzód bardzo ostrożnie, ale musimy stwierdzić, że w roku 1933 zwłaszcza w końcu tego roku nastąpiła zmiana na lepsze.

Z kolei p. minister odpowiadał na poszczególne zagadnienia, poruszone w toku dyskusji oraz odpierał dalsze zarzuty, wy-

sunięte ze strony posłów opozycyjnych. M. in. minister zastrzegł się jako najbardziej stanowczo przeciw zarzutowi, że Ministerstwo jest „wyłęgarnią ustaw antyrobotniczych”.

Mówiąc o polityce cukrowej p. minister zaznaczył, że dążeniem Rządu jest w tej chwili, by ceny cukru obniżyć i wprowadzić jednolita cenę na całym terenie państwa.

Po końcowym przemówieniu referenta pos. Czernichowskiego przyjął preliiminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w drugim czytaniu.









